

Legia w europejskich pucharach: 2000-2005

PiÅtek, 18 sierpnia 2006 r. godz. 20:15, Źródło: wÅasne

Legia stoi przed szansą awansu do Ligi Mistrzów. Przed naszymi piłkarzami rewanżowe spotkanie z Szachtarem Donieck, które może okazać się kluczowe... W przeszłości legionisci odnosili sukcesy - dotarli do półfinału Pucharu Europy, grali w 1/2 finału Pucharu Zdobywców Pucharów, wreszcie 10 lat temu walczyli w ćwierćfinale Ligi Mistrzów z Panathinaikosem. Postanowiliśmy przypomnieć Wam historię gier Legii w europejskich pucharach, zaczynając od najświeższych pojedynków. Dziś prezentujemy Wam przygodę Legii w europejskich pucharach w latach 2000-2005. Niebawem kolejne "odcinki".

W sezonie 2001/02 legionisci rozpoczęli przygodę w europejskich pucharach od pojedynku z Etzellą Ettelbruck w rundzie eliminacyjnej do PUEFA. Pierwszy mecz nasz zespół rozgrywał w Luxemburgu i dosyć gładko legionisci "przejechali" się po słabej piłkarsko drużynie. Już do przerwy Legia prowadziła 3-0, co pozwoliło trenerowi Okuce na wpuszczenie na boisko rezerwowym - Mazurkiewicza, Mierzejewskiego i Kowalczyka. Drugi z wymienionych zawodników po przerwie wpisał się na listę strzelców, a wynik 4-0 praktycznie pieczętował awans legionistów do kolejnej rundy.

W rewanżu w Warszawie wygraliśmy już znacznie skromniej, zaledwie 2-1, a zwycięską bramkę zdobył Bartek Karwan.

Niecały miesiąc później nasz zespół zmierzył się ze szwedzkim Elfsborgiem Boras. Wydawało się, że legionisci u siebie zlekceważyli rywala, o czym świadczył wynik 1-1 do przerwy. Na szczęście po zmianie stron skromna warszawska publiczność zobaczyła grę, jakiej oczekuje od swoich piłkarzy. Wynik 4-1 właściwie ponownie zapewniał nam awans, jeszcze przed rozegranie meczu rewanżowego. Mimo to, chętnych do wyprawy nie brakowało. Piłkarze nie zawiedli licznie przybyłych kibiców ze stolicy, urządzając sobie strzelecki festiwal. I choć po 50 minutach ponownie był bramkowy remis, to później Legia jeszcze pięciokrotnie pokonywała szwedzkiego golkipera.

W kolejnej rundzie los przydzielił nam hiszpańską Valencię. Faworyta nietrudno było wskazać. Kibice, wierzący w powodzenie swojej drużyny wypełnili stadion WP po brzegi, a na środkowym sektorze Żyłety pojawił się kartonowy herb naszego klubu. Była to pierwsza tak skomplikowana oprawa w naszym wykonaniu. Starania Cyberfanów docenili realizatorzy Eurosportu, którzy do znudzenia pokazywali okazałą prezentację przedstawiającą herb Legii.

Na boisku także wszystko niespodziewanie układało się po naszej myśli. Niesieni wspaniałym dopingiem legionisci objęli prowadzenie za sprawą Bartka Karwana! Niestety sędzia wiedział, że Valencii skrzywdzić nie może i w 60. minucie podyktował na korzyść Hiszpanów rzut karny, który Ilie zamienił na bramkę. Bramkowy remis, mimo że niekorzystny, kibice przyjęli z radością. Trzeba przyznać, że tak ambitnie grającej Legii... gryzącej każde źdźbło trawy, dawno nie widzieliśmy. Nic dziwnego, że przed rewanżem nie brakowało wiary, że Legia przejdzie wyżej notowanego rywala i awansuje do trzeciej rundy. Nic z tych rzeczy. Ci, którzy mieli jakiegokolwiek nadzieje, pozbyli się ich już po kwadransie gry. Wówczas Valencia prowadziła 2-0 i do awansu potrzebowaliśmy aż trzech bramek. Należy dodać, że legionisci mieli problem z wyprowadzeniem piłki z własnej połowy, a nasza gra w niczym nie przypominała tej sprzed dwóch tygodni. Ponieśliśmy sromotną klęskę, honorową bramkę strzelając dopiero przy stanie 5-0. W taki sposób zakończyła się nasza przygoda z europejskimi pucharami w sezonie 2001/02.

Na szczęście cały sezon i podział na dwie grupy w ekstraklasie dobrze nam zrobił, bo legionisci po siedmioletniej przerwie powrócili na swoje miejsce i zdobyli tytuł mistrza kraju. Wobec tego rozgrywki w europejskich pucharach rozpoczęliśmy od II rundy eliminacyjnej do Ligi Mistrzów. Pierwszym naszym rywalem byli dobrzy znajomi ze Skopje, Vardar. Kilkadziesiąt osób znało już dobrze szlak do Skopje, wiodący przez mało cywilizowane miejsciny. Na trybunach wsparli nas polscy żołnierze. W poczynaniach boiskowych Legia szybko objęła prowadzenie za sprawą Kucharskiego, a na listę strzelców wpisał się jeszcze dwaj pozostali napastnicy i wywieźliśmy całkiem niezły, w obliczu rewanżu u siebie, wynik. W drugim meczu w Warszawie, legionisci po bramce Kucharskiego odpuścili sobie dalsze ataki i pozwolili Macedończykom wyrównać. Awans do kolejnej rundy i tak mieliśmy zapewniony. W kolejnej rundzie natomiast czekała już słynna Barcelona.

Pierwszy mecz, nie jak rok wcześniej z Hiszpanami, rozegraliśmy na wyjeździe. Tym razem wszyscy zbyt dobrze znali wartość rywala, by go niedoceniać. Pół tysiąca fanów Legii, którzy przybyli do Barcelony wierzyło jednak, że ich ulubieńcy sprawią niespodziankę. Niewiele brakowało. Przez większość meczu utrzymywało się skromne 1-0. Niestety w ostatnich 10 minutach straciliśmy kolejne dwie bramki, a jednocześnie wszelkie nadzieje na awans do Ligi Mistrzów.

Zanim jednak "przenieśliśmy" się do rozgrywek Pucharu UEFA, podejmowaliśmy Barcelonę w stolicy. 13 tysięcy kibiców wspierało swój zespół, ale po raz kolejny górą byli Katalończycy, którzy wykorzystali rzut karny. Legia kończyła spotkanie w dziesiątkę, bowiem za dwie żółte kartki boisko musiał opuścić Magiera.

W Pucharze UEFA trafiliśmy atrakcyjnego kibicowsko przeciwnika. Utrecht jest bowiem największą "kosą" naszych przyjaciół z Hagi. Tak więc mecze z tym przeciwnikiem musiały cieszyć się powodzeniem. W pierwszym meczu przed własną publicznością wygraliśmy 4-1 i w rewanżu trzeba było tylko "przyklepać" awans. Fani z Holandii zaprezentowali się u nas bardzo solidnie. Nie mogliśmy więc stawić się na wyjeździe w mniejszej liczbie, tym bardziej, że wspierali nas kibice z Hagi. W czasie rewanżu na trybunach panowała napięta atmosfera, a spotkanie zostało przerwane na kilkanaście minut. Na boisku ponownie dominowali legioniści, których grę oglądało się z przyjemnością. Wygrana w dwumeczu 7-2 jednoznacznie wskazywała lepszego w tej rywalizacji.

Niestety tak jak rok wcześniej, zostaliśmy wyeliminowani w drugiej rundzie. Naszym "katem" było tym razem niemieckie Schalke 04 Gelsenkirchen. Choć w pierwszym meczu legioniści zdobyli dwie bramki, musieli uznać wyższość rywali z Niemiec. Fani brawami nagrodzili piłkarzy za walkę, bowiem ze stanu 0-2 potrafili doprowadzić do remisu. Niestety minutę przed końcem straciliśmy trzecią bramkę i w rewanżu trzeba było strzelić przynajmniej dwa gole. O tym, że nie było to zadanie łatwe, przekonaliśmy się dwa tygodnie później. Na pięknym obiekcie Arena Auf Schalke, nasi piłkarze bezbramkowo zremisowali i odpadli z dalszych gier. Niestety od roku 2002 nie udało nam się osiągnąć więcej w Europie.

Rok po zdobyciu mistrzostwa, Legia zajmując 4 miejsce w lidze, nie awansowała choćby do pucharu UEFA w sezonie 2002/03. Trochę lepiej było rok później. Niestety w ligowej tabeli ponownie Wisła była przed nami, ale drugie miejsce gwarantowało nam możliwość zmierzenia się w pucharze UEFA. Pierwszym rywalem było gruzińskie FC Tbilisi. Skromne 1-0 w wyjazdowym meczu zapewnił nam Tomek Sokołowski II. Różnicę klas pokazaliśmy dopiero w rewanżu. Niestety, ani klasa rywala, ani godzina rozgrywania zawodów nie zachęcały fanów do odwiedzenia stadionu przy Łazienkowskiej. Zaledwie 4 tysiące kibiców podziwiała grad bramek piłkarzy z eLką na piersi. Co dziś może nieco dziwić... aż trzykrotnie do siatki trafiał "Władeczek". Gruzini kończyli mecz w 10.

Po losowaniu pierwszej rundy PUEFA wszyscy byli zadowoleni. Piłkarsko Austria Wiedeń na pewno była w naszym zasięgu, a kibicowsko czekał nas atrakcyjny wyjazd na bardzo okazały stadion (choć może nie tak ładny jak np. Schalke). Pierwsze spotkanie rozegrane zostało w Wiedniu, a kibiców przyjezdnych zameldowało się aż 4000! Doping gospodarzy był zupełnie niesłyszalny. Tego wieczora jednostronne widowisko stworzyli fani Legii i nasi przyjaciele. Nasz doping, który był idealnie słyszalny na murawie, widocznie nie zrobił wrażenia na naszych piłkarzach. Nie trafiając piłką do pustej bramki legioniści pokazali... że bardziej niż poczynania na boisku, interesuje ich oprawa w sektorze gości. Niestety gospodarze nie zamierzali czekać na końcowy gwizdek sędziego i siedem minut przed końcem zdobyli zwycięską bramkę. Wszyscy liczyli, że skromne straty odrobimy w rewanżu... Nic bardziej mylnego. W obecności 13 tysięcy kibiców, Legia zaprezentowała się fatalnie. Tak kiepskiego występu w europejskich pucharach u siebie nie widzieliśmy już dawno... Przy stanie 0-2 młody Smoliński strzelił kontaktową bramkę, ale do końca meczu pozostało zaledwie 5 minut. Co więcej, zamiast pójść za ciosem, w doliczonym czasie gry straciliśmy trzecią bramkę i w beznadziejny sposób odpadliśmy z dalszych rozgrywek...

Sezon ligowy 2004/05 zakończyliśmy gorzej niż wcześniejszy - oprócz Wisły, tym razem wyprzedziła nas także Dyskobolia. W rundzie wstępnej wylosowaliśmy słaby - wydawało nam się - FC Zurich. Pierwszy mecz na Legii nie był w naszym wykonaniu udany. Czerwona kartka dla Surmy zmieniła rozkład sił na boisku. Goście wykorzystali grę w przewadze... w doliczonym czasie gry, tym samym psując europejski debiut kilku młodym graczom Legii. Porażka przed własną publicznością przypominała mecz z Austrią, którego nikt nie chciał pamiętać. Tym razem był jeszcze rewanż... choć z perspektywy czasu, może lepiej, żeby go nie było. Do Szwajcarii nasz zespół leciał z jasną misją - odrobić straty i zmasać plamę po porażce z pierwszego meczu. Niestety po raz kolejny nasza przygoda z europejskimi pucharami trwała bardzo krótko. Tak wcześnie z rywalizacji nie odpadliśmy jeszcze nigdy w 90-letniej historii klubu! Tak więc piłkarze wówczas grający mają się czego wstydzić. Szczególnie, że po raz kolejny wstydliwą porażkę obserwowała spora grupa legionistów, która nie szczędziła gardeł nawet przez moment. Niestety zarówno doping, jak i oprawy mogliśmy już prezentować na krajowym podwórku. Jeszcze w 20. minucie meczu mogliśmy mieć nadzieje na szczęśliwy finał - wówczas straty z pierwszego meczu odrobił Szałachowski. Niestety później 4 razy musiał kapitulować Fabiański i największa "wtopa" w historii klubu stała się faktem.

Wierzmy, że w tym roku legioniści poradzą sobie znacznie lepiej. Po wyeliminowaniu islandzkiego FH Hafnarfjörður, o Ligę Mistrzów walczyliśmy z Szachtarem. Wynik pierwszego meczu daje więcej szans Ukraincom... ale my mocno wierzymy, że znów zasmakujemy gry w Lidze Mistrzów. A o występach z poprzedniej edycji LM, a także m.in. występach przeciwko Besiktasowi, Panathinaikosowi i Vicenzie - w kolejnym "odcinku" :)

2001/2002

09.08.2001 g.19:00 el. Puchar UEFA: Etzella Ettelbruck 0-4 Legia

Bramki: Magiera 12', Kucharski 15' Wróblewski 27', Mierzejewski 72'

Etzella: Wafzig, Ney (33' Polfer), Mestre, van Zeebroeck, Ferreira, Federspiel (46' Melchior), Grettnich, Picard, Posing (83' Leweck), Holtz, Mischo

Legia: Kowalewski, Szala, Magiera, Jarzębowski, Bojarski, Murawski, Majewski (46' Mazurkiewicz), Kiełbowicz, Karwan (46' Mierzejewski), Kucharski (46' Kowalczyk), Wróblewski

Żółta kartka: Szala (Legia)

Sędzia: Lassin Isaksen (Wyspy Owcze)

Widzów: 1000

23.08.2001 g.20:00 el. Puchar UEFA: Legia 2-1 Etzella Ettelbruck

Bramki: Mierzejewski 44', Karwan 72' - Leweck 48'

Legia: Kowalewski, Murawski (73' Jarzębowski), Omeljańczuk (46' Bojarski), Magiera, Siadaczka, Karwan, Piekarski, Vuković Kiełbowicz, Mierzejewski, Svitlica (46' Majewski)

Etzella: Goldsmith, Melchior, Ney, Kalabic, Fernandez (84' Felens), Mestre (67' Mischo), Pimenta (67' Pikard), Ferreira, Posing, Leweck, Grettnich

Sędzia: Viorel Anghelinei (Rumunia)

Widzów: 3000

20.09.2001 g.15:00 1 runda UEFA: Legia 4-1 IF Elfsborg Borås

Bramki: Karwan 22', Vuković 58', Kucharski 72', 81' - Klastroem 41'

Legia: Kowalewski, Jarzębowski, Magiera (22' Sokołowski), Gierasimowski, Szala, Karwan, Piekarski (86' Mierzejewski), Vuković, Wróblewski (46' Kiełbowicz), Yahaya, Kucharski

Żółte kartki: Kucharski, Jarzębowski (Legia) - Silianovski, Andersson (Elfsborg)

Sędzia: Paul Allaerts (Belgia)

Widzów: 4000

27.09.2001 g.21:00 1 runda UEFA: IF Elfsborg Borås 1-6 Legia

Bramki: Karlsson 50' - Yahaya 35', Sokołowski 53', 89', Wróblewski 65', Kucharski 77', Kiełbowicz 88'

Elfsborg: Bogsjo, Ung, Karlsson (73' Sandqvist), Andersson, Drugge (46' Aganovic), Klarstroem, Andersson (80' Frejd), Arvhage, Niklasson, Siljanovski, Fogaza

Legia: Kowalewski, Szala, Gierasimowski, Omeljańczuk, Karwan (70' Mierzejewski), Piekarski (76' Mazurkiewicz), Vuković, Sokołowski, Wróblewski (66' Kiełbowicz), Kucharski, Yahaya

Żółte kartki: Fogaza (Elfsborg)

Sędzia: Jaroslav Jara (Czechy)

Widzów: 3000

18.10.2001 g.19:00 2 runda UEFA: Legia 1-1 CF Valencia

Bramki: Karwan 11' - Ilie 61' (k.)

Legia: Kowalewski, Szala, Gierasimowski, Omeljańczuk, Karwan, Murawski, Vuković (68' Piekarski), Sokołowski, Wróblewski (80' Kiełbowicz), Kucharski, Yahaya

Valencia: Palop, Ayala, Torres, Djukić, Carboni, Vincente (20' Gonzalez), Albelda, Rufete, Santos (55' Marchena), Ilie (78' Sanchez), Carew

Żółte kartki: Wróblewski, Omeljańczuk, Murawski (Legia) - Ilie, Marchena, Rufete, Ibelda, Carew (Valencia)

Sędzia: Bernhard Brugger (Austria)

Widzów: 15000

01.11.2001 g.21:30 2 runda UEFA: CF Valencia 6-1 Legia

Bramki: Albelda 13', Ilie 15', Djuki 32', Aimar 39' (k.), Sanchez 70', Angulo 77' - Svitlica 74'

Valencia: Palop, Torres, Ayala, Djuki, Carboni (46' Aurelio), Angulo, Albelda (61' Marchena), Gonzalez, Aimar (72' Mista), Sanchez, Ilie

Legia: Kowalewski, Szala, Gierasimovski, Omeljańczuk, Karwan, Murawski (46' Majewski), Piekarski (46' Kielbowicz), Vuković, Sokołowski, Kucharski, Yahaya (74' Svitlica)

Żółte kartki: Angulo (Valencia) - Kucharski, Murawski (Legia)

Sędzia: Tom Henning Overbo (Norwegia)

Widzów: 43000

2002/2003

31.07.2002 g.20:00 el. LM Vardar Skopje 1-3 Legia

Bramki: Ristovski 61' - Kucharski 2', Yahaya 34', Svitlica 89'

Vardar: Zekir, Veselinovski, Dosevski (63' Elmazovski), Vasovski, Janev, Dimov, Aguinaldo De Jesus, Zaharievski, Georgievski (46' Ristovski), Spasovski, Da Costa (71' Petkov)

Legia: Stanew, Dudek, Omelianczuk, Jóźwiak, Szala, Magiera, Majewski (88' Nowak), Kielbowicz, Vuković (69' Citko), Kucharski, Yahaya (73' Svitlica)

Żółte kartki: Aguinaldo De Jesus, Spasovski, Ristovski - Kielbowicz, Dudek, Citko

Sędzia: Costas Kapitanis (Cypr)

Widzów: 8000

07.08.2002 g.20:00 el. LM Legia 1-1 Vardar Skopje

Bramki: Kucharski 33' - Da Costa Oliveira 51'

Legia: Stanew, Dudek, Jóźwiak, Omeljańczuk, Szala, Majewski, Vuković, Magiera (83' Zganiacz), Kielbowicz (68' Wróblewski), Yahaya (46' Svitlica), Kucharski

Vardar: Jovsev, Veselinovski, Vasovski, Janev (61' Georgievski), Dimov, Zaharievski, Nacevski, Ristovski, Simonovski, Elmazovski (83' Radovic), Da Costa Oliveira

Żółte kartki: Mile Dimon (Vardar)

Sędzia: Dick van Egmond (Holandia)

Widzów: 6500

14.08.2002 g.21:30 el. LM FC Barcelona 3-0 Legia

Bramki: De Boer 8', Riquelme 80', Cocu 90'

Barcelona: Valdes, Puyol (84' Christanval), De Boer, Navarro, Mendieta, Xavi, Cocu, Motta, Saviola, Luis Enrique (60' Riquelme), Kluivert

Legia: Stanew, Jóźwiak, Omeljańczuk, Dudek, Szala, Majewski, Magiera, Kielbowicz, Kucharski, Vuković (89' Svitlica), Yahaya (62' Wróblewski)

Żółte kartki: Omeljańczuk (Legia)

Sędzia: Michal Benes (Czechy)

Widzów: 55000

28.08.2002 g.19:00 el. LM Legia 0-1 FC Barcelona

Bramki: Mendieta (k) 68'

Legia: Stanew, Jóźwiak, Zieliński, Omeljańczuk, Szala (83' Dudek), Magiera, Majewski, Vuković (63' Wróblewski), Kielbowicz, Kucharski (78' Zganiacz), Svitlica

Barcelona: Valdes, Christanval, De Boer, Puyol, Mendieta, Cocu, Xavi, Navarro, Saviola, Luis Enrique (75' Dani), Kluivert (72' Geovanni)

Żółte kartki: Szala, Magiera (Legia)

Czerwone kartki: Magiera (Legia)

Sędzia: Alfredo Trentalange (Włochy)

Widzów: 13000

19.09.2002 g.19:00 1 runda UEFA: Legia 4-1 FC Utrecht

Bramki: Zieliński 20', Vuković 27', Shut (sam.) 60', Svitlica 71' - Kuyt 48'

Legia: Stanew, Jóźwiak, Zieliński, Omeljańczuk, Szala (90' Dudek), Majewski, Surma, Vuković, Kiełbowicz, Kucharski (76' Saganowski), Svitlica

Utrecht: Wapenaar, Van Mol, Touzani, Schut, Zwaanswijk, Vreven, Tanghe, Booschaart, De Jong (88' Zuidam), Kuyt, Gluscevic (79' Van den Berg)

Żółte kartki: Kucharski, Surma (Legia) - Touzani, Vreven (Utrecht)

Czerwone kartki: Vreven (Utrecht)

Sędzia: John Underhill (Szkocja)

Widzów: 11000

03.10.2002 g.20:45 1 runda UEFA: FC Utrecht 1-3 Legia

Bramki: Omeljańczuk (sam.) 43' - Kucharski 6', Svitlica 60', 67' (k).

Utrecht: Wapenaar, Zuidam (60' Schut), Zwaanswijk, Bosschaart, De Jong, van Mol (64' Roiha), Gluscevic (70' Jochemsen), Tanghe, van den Bergh, Kuijt, Touzani

Legia: Stanew, Jóźwiak, Zieliński, Omeljańczuk, Szala (46' Dudek), Majewski (46' Magiera), Surma (76' Gusnić), Vuković, Kiełbowicz, Kucharski, Svitlica

Żółte kartki: De Jong, Zwaanswijk (Utrecht) - Vuković (Legia)

Sędzia: Edo Trivkovic (Chorwat)

Widzów: 14000

29.10.2002 g.18:00 2 runda UEFA: Legia 2-3 Schalke 04 Gelsenkirchen

Bramki: Dudek 57', Svitlica (k). 62' - Varela 50', 53', Sand 89'

Legia: Stanew, Omeljańczuk, Szala (45' Dudek), Jóźwiak, Zieliński, Surma, Majewski (87' Magiera), Kucharski, Svitlica (83' Wróblewski), Kiełbowicz, Vuković

Schalke: Rost, Rodriguez, Hajto, Oude Kamphuis, Kmetsch, Van Hoogdalem, Poulsen, Bohme (75' Asamoah), Wilmots (63' Mpenza), Sand, Varela

Żółte kartki: Vuković, Surma (Legia) - Rodriguez, Poulsen, Van Hoogdalem (Schalke)

Sędzia: Victor Toress

Widzów: 13000

14.11.2002 g.17:30 2 runda UEFA: Schalke 04 Gelsenkirchen 0-0 Legia

Schalke: Rost, Rodríguez, Hajto, Möller, Ebbe Sand, van Hoogdalem, Asamoah, Vermant, Oude-Kamphuis, Poulsen, Emile Mpenza

Legia: Stanew, Omeljańczuk, Zieliński, Jóźwiak, Szala (61' Dudek), Surma, Majewski, Vuković (82' Saganowski), Kiełbowicz, Kucharski, Svitlica (71' Wróblewski).

Żółte kartki: Oude-Kamphuis, van Hoogdalem, Hajto (Schalke) - Szala, Kucharski, Zieliński (Legia)

Sędzia: Andrew Paul D'Urso (Anglia)

Widzów: 52260

Sezon 2003/2004

12.08.2004 g.16:00 - runda wstępna UEFA: FC Tbilisi 0-1 Legia

Bramki: Sokołowski II 79'

Tbilisi: Devadze, Orbeladze, Kvaratskhelia, Mikuchadze (65' Mikadze), Chelidze, Khojava, Aptsiauri, Odikadze, Kemoklidze, Samkharadze (36' Loladze), Gogua (60' Eliawa)

Legia: Boruc, Szala, Jóźwiak, Sokołowski II (80' Wróblewski), Surma, Sokołowski I (46' Kowalski), Dudek (78' Kurauzvione), Magiera, Kiełbowicz, Włodarczyk, Saganowski

Żółte kartki: Aptsiauri, Mikarze (Tbilisi) - Surma (Legia)

Sędzia: Jörg Kessler (Niemcy)

Widzów: 12000

26.08.2004 g.17:00 - runda wstępna UEFA: Legia 6-0 FC Tbilisi

Bramki: Włodarczyk 6' (k.), 45', 52', Magiera 24', Saganowski 81', Sokołowski 84'

Legia: Boruc, Szala (56' Poledica), Józwiak, Rzeźniczak, Kiełbowicz, Surma, Jarzębowski (65' Smoliński), Magiera, Sokołowski, Włodarczyk (71' Korzym), Saganowski

Tbilisi: Devadze, Kvaratskhelia, Mikuchadze (46' Mikadze), Chelidze, Khojava, Aptsiauri, Odikadze, Getsadze (64' Eliawa), Gogi, Kemoklidze, Gogua (74' Meschi)

Żółte kartki: Sokołowski (Legia) - Khojava, Aptsiauri, Gogua (Tbilisi)

Czerwone kartki: Aptsiauri (Tbilisi)

Sędzia: Ionica Serea (Rumunia)

Widzów: 4000

16.09.2004 g.20:45 - 1. runda UEFA: Austria Wiedeń 1-0 Legia

Bramki: Kiesenebner 83'

Austria: Didulica, Afolabi, Dospel, Papac, Dheedene, Blanchard, Kiesenebner, Sionko (78' Janocko), Vachousek (89' Wagner), Rushfeldt, Vastic (68' Dosunmu)

Legia: Boruc, Poledica, Józwiak, Szala, Kiełbowicz, Dudek (88' Karwan), Jarzębowski, Surma, Sokołowski (83' Sokołowski II), Saganowski, Włodarczyk

Żółte kartki: Afolabi, Blanchard, Kiesenebner (Austria) - Poledica, Dudek, Jarzębowski (Legia)

Sędzia: Vitaliy Godulyan (Ukraina)

Widzów: 18000

30.09.2004 g.20:45 - 1. runda UEFA: Legia 1-3 Austria Wiedeń

Bramki: Smoliński 85' - Vachousek 32', Poledica (sam.) 43', Sionko 91'

Legia: Boruc, Szala, Józwiak, Poledica, Karwan, Magiera (46' Kurauzvione), Surma, Dudek (46' Dorosz), Sokołowski, Włodarczyk (75' Smoliński), Saganowski

Austria: Didulica, Afolabi, Dospel, Papac, Troyansky (46' Metz), Blanchard, Wagner, Sionko, Vachousek, Vastic (73' Dosunmu), Rushfeldt (82' Gilewicz)

Żółte kartki: Szala, Karwan, Kurauzvione (Legia) - Wagner (Austria)

Sędzia: Nicolai Vollquartz (Dania)

Widzów: 13000

Sezon 2005/2006

11.08.2005 g.20:00 - runda el. UEFA: Legia Warszawa 0-1 FC Zurich

Bramka: de Araujo 92'

Legia: Fabiański, Kiełbowicz, Rzeźniczak, Magiera, Sokołowski II, Szałachowski (25' Rosłoń), Vuković, Surma, Karwan, Włodarczyk (83' Chmiest), Klatt (72' Janczyk)

Zurich: Leoni, Filipescu, Dzemaili, Schneider, Nef, von Bergen, Di Jorio, Cesar (86' de Araujo), Tararache, Margairaz, Keita

Żółte kartki: Rzeźniczak, Karwan (Legia) - Schneider, Keita (Zurich)

Czerwona kartka: Surma (Legia)

Sędzia główny: Pasqual Rodomonti (Włoch)

Widzów: 7000

25.08.2005 g.20:00 - runda el. UEFA: FC Zurich 4-1 Legia Warszawa

Bramki: Keita 25', Dzemaili 30', Keita 65', Cesar 80' (k) - Szałachowski 20'

Zurich: Leoni, Stucki, Filipescu, von Bergen, Nef (36 Stahel), Cesar, Tararache (83' Rapisarda), Dzemaili, Di Jorio (85' Abdi), Keita, de Araujo

Legia: Fabiański, Sokołowski II, Rzeźniczak, Magiera, Kiełbowicz, Karwan, Rosłoń, Vuković, Szałachowski, Zjawiński, Włodarczyk

Żółte kartki: Filipescu, de Araujo (Zurich) - Sokołowski II, Karwan (Legia)

Sędzia główny: Howard Webb

Widzów: 9000